

Sławomir Sadowski¹

Wybór czy przymus? Sowieckie gwarancje bezpieczeństwa dla Polski po 1945 r.

Streszczenie: Włączenie Polski w sowiecką strefę wpływów i zmiana jej położenia geopolitycznego w 1945 r. odbyło się przy niewielkim poparciu społecznym, co powodowało konieczność przekonania Polaków o fundamentalnym znaczeniu ZSRR i decydentów komunistycznych dla integralności terytorialnej i bezpieczeństwa Polski. Komuniści po umocnieniu władzy podjęli szereg działań, których celem było przekonanie Polaków, że ZSRR jest najważniejszym i jedynym gwarantem polskiej państwowości w nowych realiach geopolitycznych. Pytanie o zakres, treść i efektywność tych działań jest przedmiotem artykułu, w którym autor analizuje metody uzależnienia polityki bezpieczeństwa Polski od ZSRR w kontekście ustanowienia granicy kraju na Odrze i Nysie Łużyckiej jako aktu sprawiedliwości dziejowej, który mógł się dokonać tylko za sprawą komunistów polskich wspieranych przez ZSRR. W konsekwencji polityka zagraniczna i militarna Polski Ludowej została wkomponowana w szerszą koalicyjną strukturę, czyli praktycznie w pełni uzależniona od polityki sowieckiej. Polityka ta była uzasadniana w taki sposób, by wykazać nieuchronność sowieckich gwarancji bezpieczeństwa, wyrosłych z wojennego polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Słowa kluczowe: Polityka bezpieczeństwa państwa, granica na Odrze i Nysie Łużyckiej, braterstwo broni, manipulacja społeczna

¹ Dr Sławomir Sadowski, Wydział Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: slsadowski@o2.pl, ORCID: 0000-0002-3437-9114.

Wstęp

Decyzje „wielkich mocarstw” przyznających Polsce obszar do Odry i Nysy Łużyckiej kosztem Niemiec stanowiły realizację jednego z fundamentalnych haseł głoszonych od 1943 r. przez polską lewicę komunistyczną. Według komunistów nowy układ terytorialny Polski zamykał wielowiekową ekspansję polskich klas posiadających na wschód, a w istocie miał uzasadnić zawłaszczenie polskich „kresów wschodnich” przez wschodnie mocarstwo, pod pretekstem dokonania aktu sprawiedliwości dziejowej. W praktyce zmiana zachodnich granic wprowadziła Polskę w strukturalny konflikt z Niemcami. W konsekwencji wepchnęła ona kraj w przymusowy sojusz z ZSRR, dla którego alternatywą mógł być tylko status „Królestwa kongresowego”, czyli pozornej autonomii w ramach mocarstwa, acz funkcjonującej na znacznie mniejszej przestrzeni.

Celem artykułu jest ukazanie różnorodnych działań władz Polski Ludowej, których zadaniem było kształtowanie świadomości społecznej w kierunku pełnej akceptacji przemian terytorialnych Polski dokonanych w latach 1944–1945, przy założeniu, że bezpieczeństwo nowego, sprawiedliwego ładu terytorialnego może zagwarantować tylko ścisły sojusz polityczno-wojskowy z ZSRR. Działania polityczne na rzecz społecznej akceptacji dla nowego układu terytorialnego Polski realizowano we wszystkich obszarach życia społecznego od polityki międzynarodowej, poprzez oświatę i naukę, na kulturze kończąc. Ich celem było wykształcenie, zwłaszcza w nowym pokoleniu Polaków, poczucia trwałości i nienaruszalności zmiany.

Autor poddał analizie źródła archiwalne, prasę oraz publikacje naukowe, co pozwoliło na stwierdzenie, że szukanie bezpieczeństwa Polski w porozumieniu z ZSRR nie było wyborem, lecz przymusem. Przymusem wynikającym z dokonanego przez komunistów polskich wyboru oparcia rozwoju Polski na doktrynie marksizmu – leninizmu, a tym samym odrzuceniem koegzystencji z państwami zachodnimi, czyniąc z nich, jako sojuszników Niemiec, potencjalnych destabilizatorów bezpieczeństwa europejskiego, naruszających układ terytorialny Europy ustanowiony w 1945 r.

Zawłaszczenie polskiej „myśli zachodniej” przez komunistów polskich w kontekście polityki bezpieczeństwa Polski po 1945 r.

Przesunięcie Polski na zachód kosztem Niemiec było jednym z głównych haseł głoszonych od 1943 r. przez polską lewicę komunistyczną. Wiosną tego roku Alfred Lampe w artykule *Miejsce Polski w Europie* zawarł tezę, że wschodnie ziemie niemieckie zostały w przeszłości zagrabione Polsce i w pełni zgermanizowane, a więc niejako sprawiedliwością dziejową będzie ich odzyskanie i włączenie w skład państwa polskiego (Sadowski, 2007, ss. 486–487). Hasło o konieczności powrotu nad Bałtyk, Odrę i Nysę było istotną częścią propagandowej walki o uzyskanie przez komunistów choćby niewielkiej akceptacji społecznej, a zapewne miało także przysłonić utratę kresów wschodnich na rzecz wschodniego mocarstwa. Komuniści uznali, że ekspansja na zachód będzie skuteczną metodą odwrócenia społecznej uwagi od zbrodni sowieckich z lat 1939–1941, a jednocześnie znakomitym uzasadnieniem, że powrót na „ziemie piastowskie” mógł się dokonać tylko w braterskim przymierzu z ZSRR.

W rzeczywistości usiłowali zawłaszczyć ideę, która obecna była w myśli politycznej innych polskich ruchów politycznych od co najmniej kilkudziesięciu lat. O początkach polskiej „myśli zachodniej” pisali m.in.: Marian Mroczo, *U źródeł polskiej myśli zachodniej*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, Magdalena Semczyszyn, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.), Szczecin 2013, Antoni Czubiński, *Polska myśl zachodnia XIX i XX wieku*, Poznań 1999, czy Marian Mroczo, *Polska myśl zachodnia. Kształtowanie i upowszechnianie*, Poznań 1986.

Dyskusja nad zasięgiem polskiego obszaru narodowego rozgorzała jeszcze na przełomie XIX i XX w., a odwoływano się w niej do dwóch kryteriów – etnicznego i historycznego. Zagadnienia etniczności nierozzerwalnie wiązały się z językiem, stąd ważną rolę w debacie na przełomie wieków odgrywały prace językoznawców, w tym Kazimierza Nitscha, Józefa Łęgowskiego, Alfonsa Mańkowskiego. W koncepcjach historycznych odwoływano się do skrajnych

obszarów wchodzących w skład państwa polskiego od X do XVIII w. (Wrzesiński, 1988, s. passim).

Granica zachodnia i północna Polski kreślona była dwojako jako granica etniczna, a więc pogranicze polsko-niemieckie, lub granica historyczna prezentująca zasięg przeszłej ekspansji państwa polskiego. Roman Dmowski jeszcze na początku XX w. postulował konieczność oparcia granic północnej i południowej o bariery naturalne (Bałtyk i Karpaty), uważając jednocześnie, że istnienie państwa polskiego bez Gdańska, czy nawet Królewca jest trudne do wyobrażenia (Narodowiec, 1901, s. 422). Mściwoj Łahoda (Bolesław Jakimiak) postulował ustanowienie zachodniej granicy Polski na linii Odry i Nysy Łużyckiej (Łahoda, 1918, ss. 58–59). Konieczność objęcia polskim władztwem ziem jak najdalej na zachód postulowali także: Roman Dmowski (Dmowski, 1926), Władysław Rabski i inni.

Ustanowienie terytorium Rzeczypospolitej w latach 1918–1922 i uznanie go przez społeczność międzynarodową (z pewnymi wyjątkami) uczyniło dyskusję nad polską ekspansją na północ i zachód w zasadzie bezprzedmiotową. Dopiero po wybuchu II wojny światowej kwestia ta ponownie stała się aktualna, z dwóch przyczyn: jako realizacja historycznego powrotu na ziemie polskie oraz jako niezbędny warunek poprawy strategicznego położenia Polski względem Niemiec. W konsekwencji kwestia zmiany granicy polsko-niemieckiej była w latach 1939–1945 ważnym elementem debaty nad powojenną przyszłością Europy. Z ugrupowań politycznych związanych z rządem na uchodźctwie oraz Państwem Podziemnym najdalej idące żądania zgłaszali politycy Stronnictwa Narodowego, czy szerzej: ruchu narodowo-demokratycznego. Głosili oni konieczność ustanowienia granicy na Odrze i Nysie, która miała być gwarancją bezpieczeństwa oraz rozwoju kultury i dobrobytu Polski (*Oczy na Zachód*, 1940). Na łamach pisma „Młoda Polska” uzasadniano potrzebę granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, która w krańcowym przypadku miałaby obejmować nawet Rostok, Kilonię i Budziszyn. Grupa Tadeusza Bieleckiego w 1943 r. zaproponowała tzw. odcięcie po Odrę, co oznaczało włączenie do Polski Prus Wschodnich oraz obszarów po linię Nysy Łużyckiej i Odrę wraz z Rugią.

Inne ugrupowania emigracyjne, wraz z przedstawicielami rządu w Londynie, prezentowały mniej ekstremalne poglądy, acz idea poszerzenia Polski na zachód stanowiła ważny obszar studiów mających przygotować polskie postulaty na powojenną konferencję pokojową i doprowadzić do aneksji nowych ziem. Nieoficjalne stanowisko rządu polskiego w Londynie w kwestii granic zawarł Marian Seyda, szef Ministerstwa Prac Kongresowych w opracowaniu: *Poland and Germany and the post war reconstruction of Europe*, London 1942. Instytucje rządu londyńskiego zakładały poszerzenie obszaru Polski kosztem Niemiec, ale w takim zakresie by było to do zaakceptowania przez Aliantów.

W debacie nad poszerzeniem terytorium Polski na zachód prowadzonej przez środowiska emigracyjne uczestniczyli: Henryk Bagiński, Antoni Błoński, Zbigniew Derdziński, Karol Korytowski, Stanisław Kudlicki, czy Rowmund Piłsudski. W kwietniu 1945 r. Henryk Bagiński postulował przesunięcie granic Polski daleko na zachód i północ i włączenie w jej skład Pomorza Zachodniego z Wyspą Rugią, całych Prus Wschodnich, Ziemię Lubuską, Górny i Dolny Śląsk oraz całe Łużyce (Bagiński, 1945, ss. 35–72). Uzasadnienia historyczne i geograficzne polskich praw do ziem nad Odrą i Bałtykiem pojawiały się także w pracach Wiktora Nechaya (Nechay, 1945, ss. 667–695).

Jak widać jedno z fundamentalnych haseł lewicy komunistycznej w sferze granic, a więc „powrót” nad Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką nie było dziełem tego środowiska politycznego, lecz zostało przez nie zawłaszczone i dodatkowo poszerzone o jednoznaczne żądanie „wypędzenia Niemców” (Minc, 1944, ss. 1–2).

W 1943 r. wraz z ostatecznym pogrzebaniem idei Polski jako 17. republiki ZSRR i utratą wiary w odbudowę Polski w granicach z 1939 r., wśród komunistów polskich zaczęła dojrzywać myśl o przesunięciu terytorium kraju na zachód na linię Odry i Nysy oraz konieczności zgody na granicę wschodnią wg tzw. linii Curzona. W pierwszej Deklaracji programowej PPR „O co walczymy?” z 1 marca 1943 r. zawarto postulat: „Wszystkie ziemie polskie muszą być włączone do państwa polskiego: 1. Na zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wynarodowione

i zgermanizowane przemocą, zwłaszcza w okresie porozbiorowej niewoli i obecnej okupacji niemieckiej. 2. Na wschodzie [...] naród polski, [...] nie może odmawiać bratnim narodom ukraińskiemu i białoruskiemu prawa określenia swej przynależności państwowej zgodnie z wolą ludności. Zabezpieczy nam to pokój na wschodzie i wzmocni naszą pozycję na zachodzie i nad Bałtykiem” (Malinowski, 1979, ss. 15–17). Kwestia ta była powtarzana w kolejnych dokumentach programowych ruchu komunistycznego, a następnie szeroko rozumianego Bloku Partii Demokratycznych.

W lipcu 1944 r. koncepcja komunistów uzyskała oficjalne wsparcie ze strony decydentów radzieckich, co czyniło ją jedną z głównych dyrektyw polityki zagranicznej PKWN i Rządu Tymczasowego. W umowie z 27 lipca 1944 r. *o polsko-sowieckiej granicy państwowej* zawarto tajne zobowiązanie rządu ZSRR do wspierania rozgraniczenia polsko-niemieckiego wzdłuż Odry i Nysy (Materski, 2007, s. 16). Jak należy sądzić, wsparcie przez ZSRR polskich pretensji terytorialnych na zachodzie było z jednej strony próbą przysłonięcia zaboru polskich kresów wschodnich, a z drugiej ukształtowania pomiędzy Polską i Niemcami strukturalnego konfliktu, który zmuszałby Polskę do szukania gwarancji bezpieczeństwa wyłącznie w Moskwie.

Międzynarodowy status granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej a ewolucja polityki bezpieczeństwa Polski

W wyniku II wojny światowej północno–zachodnie krańce Rzeczypospolitej uległy zasadniczej zmianie poprzez włączenie w jej obszar ziem, które w większości od ponad 750 lat pozostawały poza państwem polskim (Górski, 1947, s. 49). Jak wspomniano, idea powrotu nad Bałtyk i Odrę była żywa w polskiej myśli politycznej od końca XIX w., jednak jej urzeczywistnienie w 1945 r. stało się jednym z największych wyzwań dla Polski od czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. i wymagało polonizacji pozyskanych ziem, ich odbudowy, zapewnienia bezpieczeństwa i uzyskania międzynarodowego uznania.

Po Konferencji Poczdamskiej, w czasie której zadeklarowano przyjęcie bardzo korzystnych rozstrzygnięć dla Polski na jej zachodnich

rubieżach, czyli granicę na linii na Odrze i Nysie Łużyckiej, wydawać by się mogło, że linia ta szybko stanie się powszechnie uznawaną granicą polsko-niemiecką. Jednakże zapisy *Deklaracji Poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r.* nie miały ostatecznego charakteru, a końcowe określenie przebiegu i uznania granicy zachodniej Polski przekazano do kompetencji konferencji pokojowej (Materski, 2007, s. 116). Jak wiadomo konferencja pokojowa nie odbyła się, a tym samym z punktu widzenia Polski zagadnieniem fundamentalnym było uzyskanie gwarancji nienaruszalności granic na zachodzie nie tylko ze strony ZSRR, ale także mocarstw zachodnich.

Brak traktatowego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej budził poważne obawy społeczne co do trwałości polskiej obecności na tych ziemiach, tym bardziej, że do 1947 r. żadne ze zwycięskich mocarstw nie uważało tej granicy za ostateczną i nienaruszalną. Strach społeczny przed zmianą zachodniej granicy Polski władze polskie próbowały rozwiązać poprzez silną działalność propagandową, która poparta była różnymi interpretacjami z zakresu prawa międzynarodowego. Szczególnie aktywni w uzasadnianiu ostateczności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w latach 1945–1949 byli: Alfons Klafkowski, Julian Makowski, Władysław Namysłowski, Józef Wieniewicz oraz Remigiusz Bierzanek.

Prócz debaty naukowej w kraju trwała gwałtowna akcja propagandowa, której ukoronowaniem miało być powszechne poparcie Polaków dla obecności kraju nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem wyrażone w pozytywnej odpowiedzi na jedno z pytań tzw. Referendum Ludowego z 30 czerwca 1946 r., które brzmiało: „Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?”. W przeprowadzenie i zwycięstwo referendum decydenci zaangażowali ogromne zasoby, w tym wojsko, aparat bezpieczeństwa, aktyw partyjny i administrację. Ta zmasowana akcja nie przyniosła spodziewanych rezultatów, czego skutkiem było ordynarne sfalszowanie wyników referendum, choć w najmniejszym stopniu dotyczyło to odpowiedzi na pytanie o zachodnią granicę Polski (Pietrov, 2008, ss. 137–138). Do celów propagandowych posługiwano się oficjalnymi wynikami referendum, a według tych „tak” na pytanie trzecie głosowało 91,4%, co oczywiście było argumentem

na niemal jednogłośnie poparcie Polaków dla zmian terytorialnych państwa dokonanych na zachodzie.

Podsumowaniem działań propagandowych na rzecz nowej granicy państwa była zorganizowana w dniach 21 lipca – 31 października 1948 r. wrocławska Wystawa Ziem Odzyskanych ukazująca stan odbudowy powojennej tych ziem. Wystawa była mocno promowana, by umocnić poczucie dokonywania się sprawiedliwości dziejowej. Pozorny entuzjizm społeczny dla sukcesu zagospodarowania „ziem odzyskanych” przysłaniał fakt, że przez pierwsze lata po wojnie ziemie te były przedmiotem indywidualnego i zorganizowanego sabru i swoistym „dzikim Zachodem”, gdzie pionierzy często byli tak samo zagrożeni, jak wysiedlani Niemcy (Zaręba, 2012, ss. 295–315). W czasie trwania wystawy w dniach 25–28 sierpnia 1948 r. we Wrocławiu odbył się *Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju*, który sprzyjał ukazaniu światowej opinii publicznej, że Polska znakomicie daje sobie radę z zagospodarowaniem pozyskanych ziem (Woźniczka, 1987, ss. 131–157). Propaganda na rzecz trwałości polskiej obecności na „ziemiach odzyskanych” miała przytłumić strach przed brakiem uznania polskiej granicy nad Odrą, Nysą Łużycką przez mocarstwa zachodnie i Niemcy (Zaręba, 2012, ss. 451–455).

Działania propagandowe miały jednak znikome znaczenie bez międzynarodowego, a zwłaszcza niemieckiego uznania granicy zachodniej Polski. Warto podkreślić, że w latach 1945–1949 wszystkie niemieckie partie polityczne, włącznie z komunistami, były przeciwne utracie terytoriów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej (Burger, 2002, ss. 115–250). Dopiero po powstaniu 7 października 1949 r. Niemieckiej Republiki Demokratycznej komuniści wschodni Niemcy podjęli rokowania z Polską, które zaowocowały podpisaniem „układu zgorzeleckiego” (Czubiński, 1980, s. 173). Granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej oficjalnie nazwano „granicą pokoju”, aczkolwiek jak się wydaje urzędowe jej uznanie przez NRD nie było jednoznaczne z akceptacją tej linii przez ludność tego kraju.

Niemcy Zachodnie do 1970 r. konsekwentnie stały na stanowisku tymczasowości granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, aż do jej ostatecznego rozstrzygnięcia w porozumieniu pokojowym ze zjednoczonymi Niemcami. Uznanie przez RFN zachodniej granicy Polski

w traktacie z 7 grudnia 1970 r. prezentowane było w Polsce jako wielki sukces, który ostatecznie zamykał problem granicy polsko-niemieckiej ustanowionej po II wojnie światowej. Wkrótce okazało się, że RFN zawierając porozumienie z Polską, nie wyrzekły się koncepcji tzw. zastrzeżenia związanego z traktatem pokojowym, czyli tezy, że o ostatecznym kształcie terytorialnym Niemiec może decydować tylko zjednoczony kraj (Barcz, 1987, ss. 45–68). Tym niemniej można przyjąć, że wraz z podpisaniem polsko-niemieckiego traktatu z 7 grudnia 1970 r. teza o szczególnym zagrożeniu ze strony rewizjonizmu niemieckiego przestała odgrywać w polityce bezpieczeństwa i propagandzie Polski większe znaczenie.

Związek Radziecki wspólnie ze swoimi sojusznikami uznał za ostateczną granicę polsko-niemiecką dopiero na konferencji w Moskwie w czerwcu 1947 r. (Skuzza, 2012, s. 174). Przez prawie trzy lata oczywiście nie kwestionowano polskich praw do nowych ziem, chociaż brakowało silnej i jednoznacznej politycznej deklaracji poparcia (Matterski, ss. 113–156; Skuzza, 2012, ss. 164–175). Dyplomacja radziecka rozgrywała tę kwestię zgodnie ze swoim interesem, dążąc do pełnego uzależnienia bezpieczeństwa Polski od wschodniego sąsiada.

Zależność ta stawała się coraz większa wraz pojawiającymi się wypowiedziami polityków anglosaskich, w których sugerowano inne niż poczdamskie, polsko-niemieckie rozstrzygnięcie graniczne. Sukces Polski na konferencji w Poczdamie osłabiło niewątpliwie przeniesienie uznania granicy za ostateczną na konferencję pokojową. W konsekwencji polska dyplomacja w następnych latach koncentrowała się na uzyskaniu jednoznacznego uznania granicy zachodniej przez USA i Wielką Brytanię, szczególnie istotnego w sytuacji powolnego wycofywania się mocarstw zachodnich z akceptacji polskich nabytków terytorialnych na zachodzie. Pierwszym krokiem podającym w wątpliwość polskie prawa do ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej było wystąpienie Winstona Churchilla 5 marca 1946 r. w Fulton. W wystąpieniu tym były premier W. Brytanii stwierdził: „Zdominowany przez Rosjan polski Rząd został zachęcony do dokonania ogromnych i bezprawnych najazdów na Niemcy i mają teraz miejsce masowe wysiedlenia milionów Niemców na godną pożałowania i nieprawdopodobną skalę” (*Sinews of Peace*).

Znacznie większy wymiar polityczny miało wystąpienie 6 września 1946 r. sekretarza stanu USA Jamesa Byrnesa, który w Stuttgarcie stwierdził, że w Poczdamie zapadła jedynie ogólna uchwała w sprawie zachodniej granicy Polski, a jej szczegółowy przebieg określi dopiero traktat pokojowy (*Speech by J.F. Byrnes*). Wystąpienie to wywołało spore zaniepokojenie rządu polskiego, a i z amerykańskiego punktu widzenia było niezbyt rozsądne, gdyż tworzyło w Polsce poczucie, że tylko ZSRR jest stabilnym i trwałym gwarantem polskich granic (Skuzza, 2012, s. 171).

Problem granicy zachodniej był zasadniczy w polskiej polityce bezpieczeństwa także po 1949 r., a stosunek tej granicy głównym czynnikiem sytuującym poszczególne państwa do osi „wróg – przyjaciel”. Do grupy krajów nieprzyjaznych Polsce zaczęto zaliczać Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię oraz niemieckie ugrupowania polityczne kwestionujące terytorialne rozstrzygnięcia II wojny światowej. Ustanowienie dwóch państw niemieckich w 1949 r. i podpisanie przez NRD Układu Zgorzeleckiego w 1950 r. doprowadziło do uznania także republiki zachodniemieckiej za kraj nieprzyjazny (Skuzza, 1985, s. 470). Uznanie tak wielkich państw za niesprzyjające Polsce w sposób jednoznaczny związało bezpieczeństwo kraju z radziecką polityką zagraniczną i bezpieczeństwem.

Doktryna Trumana stanowiąca podstawę amerykańskiej polityki wobec ZSRR do schyłku istnienia komunistycznego mocarstwa, w krajach bloku sowieckiego będzie odbierana i propagowana jako nieodparty dowód imperialistycznej ekspansji wobec narodów miłujących pokój (Bierut, 1949, ss. 44–45). 14 stycznia 1957 r. Władysław Gomułka stwierdził: „To nie Związek Radziecki zmusza nas do wyrażenia zgody na przebywanie swoich wojsk na naszym terytorium. Zmusza nas do tego polityka państw i kół imperialistycznych, które dążą do naruszenia i zmiany naszych granic zachodnich, do podważenia pokoju na świecie” (Gomułka, 1957, s. 187).

W sumie można rzec, że w II połowie lat czterdziestych XX w. w polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa zdefiniowano dwa problemy, które będą determinowały politykę bezpieczeństwa PRL z różną intensywnością do 1989 r. Pierwszym z nich było państwo zachodniemieckie nieustannie oskarżane o rewizjonizm i mili-

taryzm (nie bez racji), których celem miał być ich powrót na ziemię utracone (*Brief*, 1947). Teza ta będzie jedną z fundamentalnych dyrektyw niemieckiej polityki zagranicznej, aż do schyłku lat 60. XX w. Drugim wrogiem był międzynarodowy imperializm ze Stanami Zjednoczonymi na czele, którego celem było obalenie światowego socjalizmu. W wystąpieniu Andrieja Żdanowa na spotkaniu partii komunistycznych powołującym do życia Kominform 25 września 1947 r. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zostały uznane za mocarstwa wrogie i ekspansywne (Żdanow, 1947, ss. 1–2).

W konsekwencji te dwie kwestie – według elit rządzących komunistycznej Polski – zagrażały integralności terytorialnej kraju oraz zachowaniu władzy przez komunistów. Tym samym jedynym gwarantem całości Polski i utrzymaniu nowego modelu ustrojowego był Związek Radziecki, a utrwalanie tych gwarancji wymagało od Polski nieustannego wysiłku politycznego, ekonomicznego i militarnego, by kształtować wizerunek wiernego, wiarygodnego i ważnego sojusznika.

Debata nad strategią obronną Polski w latach 1945–1948

Po zakończeniu II wojny światowej wszystkie koncepcje obrony Polski opierały się na założeniu, że zagrożenie militarne może przyjść jedynie z zachodu, a tym samym bezpieczeństwo państwa gwarantować będzie sojusz wojskowy z ZSRR, ewentualnie z Czechosłowacją. Założenie to stanowiło swoisty *constans*, tym samym dyskusja nad koncepcjami obrony państwa była stosunkowo ograniczona i w zasadzie w latach 1945–1948 przyniosła ledwie kilka szerszych wypowiedzi. W następnych latach dominowało założenie, że bezpieczeństwo Polski gwarantuje jedynie koalicyjna obrona na czele z Armią Radziecką, której Wojsko Polskie będzie tylko pewnym ogniwem.

Pierwsze próby opracowania założeń strategicznych obrony Polski podjęto w Sztabie Generalnym WP w 1946 r. pod kierunkiem zastępcy szefa gen. bryg. Stefana Mossora w opracowaniu *Wstępne*

rozważania nad geopolitycznym położeniem Polski (Poksiński, 1987, ss. 195–200). W dokumencie zdefiniowano potencjalnych przeciwników Polski, za których uważano przede wszystkim odrodzone Niemcy oraz sprzymierzone z nimi państwa zachodu, głównie Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Polska wobec takiego sojuszu byłaby bezradna, a więc cała koncepcja strategicznej obrony Polski opierała się na ścisłym sojuszu z ZSRR i innymi państwami „obozu demokratycznego”. Istotne był termin ewentualnego zagrożenia, który widziano w perspektywie kilku lat, w czasie których nastąpiłaby odbudowa Niemiec oraz zaostrzenie konfliktu ideologicznego, ekonomicznego i politycznego pomiędzy ZSRR a krajami zachodu.

15 maja 1946 r. ten sam zespół przygotował dokument pt. *Projekt memoriału w sprawie podstaw do strategicznej pracy Sztabu Generalnego* (CAW IV.501.1/A/601, k. 16–19). W opracowaniu zaprezentowano ocenę położenia geostrategicznego Polski, z którego wynikała konieczność dostosowania kierunków rozwoju Wojska Polskiego do współpracy sojuszniczej. Przyszłą wojnę postrzegano jako konflikt wielkich koalicji państw, a Polskę widziano w sojuszu z ZSRR i innymi państwami słowiańskimi. Pomoc ZSRR stawała się nie tylko potrzebna, ale wręcz niezbędna (CAW IV.501.1/A/601, k. 17).

W latach 1947–1948 w Sztabie Generalnym rozpoczęto prace nad *Planem rozwoju wojska na lata 1949–1954*, w którym zakładano prowadzenie działań bojowych w ścisłym sojuszu z siłami zbrojnymi ZSRR (Kajetanowicz, 2013, s. 21). Równolegle przygotowano kilka dokumentów, które stwarzały podstawy do przygotowania planu rozbudowy armii. 10 kwietnia 1947 r. szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysław Korczyc zatwierdził wstępne założenia tegoż planu, zakładające, że pełną personalną i materiałową zdolność mobilizacyjną WP winno osiągnąć w perspektywie 10 lat (CAW, IV.501.1/A/1207, k. 1–2). W marcu 1947 r. gen. Mossor przygotował *Referat w sprawie reorganizacji pracy Sztabu Generalnego*, który określał kierunki pracy sztabowej pozwalającej na szybkie opracowanie planu rozbudowy sił zbrojnych z chwilą uzyskania niezbędnych danych do planowania od ZSRR (CAW, IV.501./A/610, k. 28–31). W 1947 r. Inspektor OPL opracował *Memoriał w sprawie organizacji obrony powietrznej* (CAW, IV.501./A/1209, k. 122), a w Sztabie

Generalnym rozważano możliwość powołania tzw. armii terytorialnej typu milicyjnego, która wspierałaby wojska polowe, a w przypadku utraty części terytorium służyłyby jako formacje partyzanckie (CAW, IV.501./A/1209, k. 34–35).

Okres samodzielnych poszukiwań modelu obronnego państwa zakończył się w listopadzie 1948 r., kiedy to Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej uznał, że Wojsko Polskie nie będzie prowadziło samodzielnych operacji strategicznych, lecz w czasie wojny walczyć będzie w ugrupowaniu koalicyjnym, z dominującą pozycją Armii Radzieckiej. Od tej chwili Sztab Generalny WP przestaje prowadzić narodowe studia strategiczne i zaczyna koncentrować się na pracach wkomponowujących polski system obronny w szersze koalicyjne ugrupowanie strategiczne. Wszelkie prace nad rozbudową i reorganizacją polskich sił zbrojnych konsultowane były w radzieckim Sztabie Generalnym, a od 1949 r. wyłącznie tam opracowywane były strategiczne założenie wspólnej obrony i dyrektywy dla armii sojuszniczych. Symbolicznym końcem w miarę samodzielnego kreowania polskiej polityki bezpieczeństwa i obrony było mianowanie na stanowisko ministra Obrony Narodowej PRL 6 listopada 1949 r. sowieckiego marszałka Konstantego Rokosowskiego (Kajetanowicz, 2013, s. 43).

„Danina krwi” jako uzasadnienie prawa Polski do nowych ziem

Z chwilą zakończenia II wojny światowej w polskiej propagandzie pojawiła się legenda o szczególnym znaczeniu polsko–radzieckiego braterstwa broni z lat 1943–1945, która stała się fundamentalnym uzasadnieniem twierdzenia, że Armia Radziecka jest jedynym realnym, strategicznym gwarantem bezpieczeństwa Polski i nienaruszalności jej granic. Twierdzenie to znalazło swoje odzwierciedlenie w podstawowych aktach prawnych, w tym w preambule Konstytucji PRL (*Konstytucja*, 1952, s. 189). Nienaruszalność i nieuchronność sojuszu z ZSSR zapisano także w Ustawie *O Przysiędze wojskowej*, w której wszyscy odbywający służbę wojskową prawnie zobowiązy-

wali się do stania nieugięte na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojuszniczymi armiami. W konsekwencji tradycja walk o nowe kresy zachodnie stała się ważną częścią polskiej polityki historycznej, w tym zwłaszcza indoktrynacji wszystkich żołnierzy oraz młodzieży.

Polskie jednostki wojskowe pojawiły się na Pomorzu w końcu stycznia 1945 r. ramach 1. Frontu Białoruskiego, którego składową była 1. Armia Wojska Polskiego (Szczurowski, 2012, ss. 105–116). W czasie walk zimowo-wiosennych 1. AWP poniosła znaczne straty w ludziach i sprzęcie podczas walki o przełamanie Wału Pomorskiego, Kołobrzeg i forsowania Odry. Jednostki polskie krwawiły pod Podgajami, Jastrowiem, Szewcą, Dobrem, Zdbiczem, Smolnem, Łubianką, Nadarzycami, Iłowicem, Dobrzycą, Czaplinkiem, Mirosławcem, Żabinem, Borujskiem, Czaplinkiem, a po przełamaniu obrony nieprzyjaciela w trakcie pościgu na dwóch równoległych kierunkach – na Kołobrzeg i na Kamień Pomorski. 1. Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte biła się o gdański rejon umocniony. Ostatnim epizodem związanym z walkami polskich jednostek na Pomorzu było forsowanie Odry jako preludium do operacji berlińskiej (Kospath-Pawłowski, 2010, ss. 251–263).

W walkach tych 1. Armia WP poniosła ciężkie straty wynoszące ponad 12 000 poległych i zmarłych od ran oraz około 20 000 rannych, kontuzjowanych i zaginionych. Na Pomorzu żołnierzy polskich pochowano na blisko trzydziestu cmentarzach wojennych i zbiorowych mogiłach żołnierskich na cmentarzach publicznych. Zdecydowana większość poległych została po wojnie przeniesiona na cmentarze wojenne w Kołobrzegu, Drawsku Pomorskim, Siekierkach i Wałczu, które stały się sanktuariami legitymizującymi prawa Polski do tych ziem. Prócz cmentarzy, wysiłek bojowy żołnierzy WP dokumentowały liczne pomniki i izby pamięci w miejscu szczególnie krwawych walk.

Walki te oraz walki na Łużycach w okresie PRL stanowiły jedne z fundamentalnych tradycji bojowych, do których nawiązywano w procesie wychowania żołnierzy oraz w edukacji szkolnej. Działania te zaczęły się już w czasie wojny, kiedy to szereg jednostek otrzymał honorowe przydomki: „warszawskiej”, „pomorskiej”, „kołobrzeszkiej”

i „bydgoskiej”, „budziszynskiej”, „łużyckiej” czy „brandenburskiej” (Honkisz, 1965, ss. 18–19). Boje jednostek LWP znalazły odzwierciedlenie na tablicach Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie w latach 1946–1990, gdzie zastąpiły miejsca walk z I wojny światowej (Lisowski, 1993, s. passim). Do nadawania jednostkom nazw nawiązujących do walk na „Ziemiach Odzyskanych” w 1945 r. powrócono w latach 60. i 70. XX w., kiedy powszechnie zmieniano nazwy istniejących jednostek, nadając im nazwy historyczne i obligując do kultywowania tradycji wojennych (CAW, AWT, 52/68/4, k. 21–45). W praktyce odwoływano się tylko do tradycji bojowych jednostek ludowego Wojska Polskiego oraz Armii Ludowej.

Nieco inaczej wyglądała kwestia przyznawania jednostkom patronów, którzy często niewiele mieli wspólnego z polskim czynem zbrojnym, a celem tego procesu było budowanie więzi „braterstwa” pomiędzy żołnierzami armii bloku sowieckiego. Przykładami takich „politycznych” patronów byli m.in. sowiecki marszałek Konstanty Rokossowski, kpt. Otokar Jarosz – oficer 1. Czechosłowackiego Samodzielnego Batalionu Polowego czy niemiecki komunista Hans Beimler. Niektóre jednostki zachowały patronów z okresu II wojny światowej, jak 1. Warszawski pułk czołgów im. Bohaterów Westerplatte w Elblągu, czy 8. Dywizja Zmechanizowana im. Bartosza Głowackiego.

Tradycje walk ludowego Wojska Polskiego, czasami w nieco podkoloryzowanej i zafałszowanej formie, promowano w polskim filmie szczególnie intensywnie w latach 60. i 70. Jednak jeszcze w czasie działań wojennych powstały dwa filmy dokumentalne prezentujące działania bojowe 1. Armii WP na Pomorzu autorstwa Jerzego Bosseka pt. *Na zachód* i *Bitwa o Kołobrzeg*. Z filmów fabularnych bezpośrednio odnoszących się do walk na terenie Polski warto wymienić: *Zwycięstwo* z 1974 r. i *Kierunek Berlin* (1968 r.) w reżyserii Jerzego Passendorfera, *Jarzębina czerwona* z 1969 r. w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, czy Pawła Komorowskiego *Elegia* z 1979 r. Walki z Niemcami w sojuszu z ZSRR ukazywały także najpopularniejsze seriale z czasów Polski Ludowej, reżyserowane przez Konrada Nałęckiego, pt. *Czterej pancerni i pies* i Andrzeja Konica i Jerzego Morgernsterna *Stawka większa niż życie* (Internetowa Baza Filmu

Polskiego). Działania wojenne na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r. znalazły także odzwierciedlenie w literaturze polskiej.

Boje o Pomorze oraz udział jednostek wojska w przejęciu i zagospodarowaniu części majątków ziemskich staną się swoistym „mitem założycielskim” uprawniającym wojsko do kształtowania poczucia jego szczególnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo i rozwój „Ziem Odzyskanych” wynikającej z „daniny krwi i pracy”. Poczucie to będzie jednym z ważnych propagandowo-politycznych uzasadnień roli wojska w utrzymaniu i zapewnieniu bezpieczeństwa polskim kresom zachodnim w warunkach braku gwarancji stabilności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. „Mit” ten w pełni zdefiniował w 1965 r. gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, który na konferencji wojskowo-historycznej z okazji 20. rocznicy powstania Pomorskiego Okręgu Wojskowego rzekł: „Za parę dni, 16 kwietnia obchodzić będziemy 20. rocznicę forsowania Odry i Nysy. Rocznica ta urasta niejako do rangi symbolu. Rzeki te były przecież rubieżami wyjściowymi do natarcia dla frontów Armii Radzieckiej, jak również dla naszych polskich armii. Rzeki stały się jednocześnie i naszą granicą. Oprócz wszelkich praw do tych ziem, doszło nam prawo moralne, prawo naszego udziału w zwycięstwie berlińskim, doszła krew przelana na tych ziemiach” (Honkisz, 1965, s. 136).

Zakończenie

Teza, iż tylko Związek Radziecki może zagwarantować bezpieczeństwo Polski, stanowiła istotną część polskiej polityki bezpieczeństwa po 1945 r. Przesunięcie terytorium kraju, kosztem Niemiec na linię Odry i Nysy Łużyckiej wprowadziło Polskę w strukturalny konflikt z tym państwem, a w konsekwencji łatwo było promować twierdzenie o niemieckim rewizjonizmie, wspieranym przez amerykański imperializm. Komuniści polscy, którzy tuż po wojnie cieszyli się niewielkim poparciem społecznym, poszukiwali sposobu na zmianę tego stanu rzeczy. W efekcie prowadzono politykę, której celem było wypromowanie tezy „o powrocie Polski na prastare ziemie piastowskie”, której jedynym gwarantem może być Związek Radziecki.

Zmiana wizerunku ZSRR z agresora na przyjazne Polsce mocarstwo, jedyne gwaranta jej niepodległości i terytorialnej integralności była wymuszona przez wschodnie mocarstwo, a tym samym sojusz z nim jedynym możliwym wyborem.

Bibliografia:

- Bagiński, H. (1945). *Gospodarcze uzasadnienie żądań terytorialnych dorzecza Odry*. „Bellona”, nr 4 (London), ss. 35–72.
- Bagiński, H. (1942). *Polska i Bałtyk. Zagadnienia postępu Polski do morza*, Londyn – Edinburgh.
- Barcz, J. (1987). *Zachodnioniemiecka koncepcja tzw. zastrzeżenia związanego z traktatem pokoju (Friedensvertragvorbehalt)*. W: S. Sulowski, *Następstwa upadku Rzeszy Niemieckiej*. Warszawa: COM SMP.
- Bierut B. (1949). Zwycięski wódz nowej epoki, „Nowe Drogi”, nr 6 (numer poświęcony 70-leciu urodzin Towarzysza Józefa Stalina).
- Brief an Adolf Kaschny*, (1947). Lemgo, 7 Januar, Konrad Adenauer Stiftung. Pobrano z lokalizacji: <http://www.konrad-adenauer.de/dokumente/briefe/brief-kaschny>.
- Burger, W.S. (2002). *Problem niemiecki w myśli politycznej zachodnioniemieckich partii: CDU/CSU, SPD, FDP w latach 1945–1990*, Toruń: Wyd. A. Marszałek.
- CAW (Centralne Archiwum Wojskowe), IV.501.1/A409, k. 51–52; *Omówienie zmian organizacyjnych w WP w latach 1945–1950, opracował płk Stachowiak 9 października 1950 r. dla potrzeb szefa Sztabu Generalnego*.
- CAW, IV.501.1/ A/1207, k. 1–2, *Pismo szefa Sztabu Generalnego WP w sprawie opracowanie planu organizacji wojska i wyszkolenia wyższej kadry wojskowej z 1.04.1947 r.*
- CAW, IV.501./A/1209, k. 34–35, *Protokół z konferencji z 9 grudnia 1947 r. pod przewodnictwem gen. Stefana Mossora*.
- CAW, IV.501./A/610, k. 28–31; *Referat w sprawie reorganizacji pracy Sztabu Generalnego z 1.03.1947*.
- CAW – Oddział w Toruniu, 52/68/4, k. 21–45, *Wykaz jednostek POW, które kultywują tradycje jednostek bojowych*.
- Close, D. (red.) (1993). *The Greek civil war 1943–1950: Studies of Polarization*. Routledge.
- Czubiński, A. (1999). *Polska myśl zachodnia XIX i XX wieku*. W: A. Czubiński (red.), *Odbudowanie niepodległego państwa i jego rozwój do 1945 r. Cz. 1*, Poznań: Terra.

- Czubiński, A. (1980). *Traktat zgorzelecki*, seria: *Dokumenty naszej tradycji*. Lublin: Wyd. Lubelskie.
- Dmowski, R. (1926). Memoriał złożony w lutym 1916 r. ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu Aleksandrowi Izwolskiemu. W: *Polska i odbudowa państwa polskiego*, Warszawa: b.d.
- (*Dwudziestolecie*) *XX-lecie Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Materiały z Konferencji Wojskowo-Historycznej odbytej w dniu 10 kwietnia 1965 r.* W: W. Honkisz, R. Mielczarek, N. Drabiński (red.) (1965), Bydgoszcz: Drukarnia POW.
- Gomółka W. (1957). *Przemówienia (październik 1956 – wrzesień 1957)*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Górski, K. (1947). *Polska w zlewisku Bałtyku*, Gdańsk: Instytut Bałtycki.
- Kajetanowicz J. (2013). *Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945–2010*, Częstochowa: Wyd. AJD.
- Kącka, K. (2009–2010). Zagadnienie polskich granic w działalności Ministerstwa Prac Kongresowych oraz Biura Prac Kongresowych 1940–1948. „Historia i Polityka”, nr 2–3, ss. 218–235.
- Konstytucja i podstawowe akty ustawodawcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zbiór tekstów, z przedmową K. Biskupskiego*, (1952), Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Kospath-Pawłowski, E., (2010). *Chwała i zdrada – Wojsko Polskie na Wschodzie 1943–1945*, Warszawa: Wydawnictwo INICJAŁ Andrzej Palacz.
- Lisowski W. (1993). *Żołnierz Nieznany*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Grobu Nieznanego Żołnierza.
- Łahoda, M. (Bolesław Jakimiak) (1918). *Zachodnia granica Polski*, Warszawa: Komitet Obrony Narodowej.
- Materski, W. (2007). *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa: Oficyna wydawnicza Rytm.
- Minc, H. (1944). Na Zachód. „Wolna Polska”. 8 lutego, nr 5.
- Mroczo, M. (1986) *Polska myśl zachodnia. Kształtowanie i upowszechnianie*, Poznań: Instytut Zachodni.
- Mroczo, M. (2013). U źródeł polskiej myśli zachodniej. W: M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor (red.), *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.* (15–27), Szczecin: IPN Szczecin.
- Nechay, W. (1945). O więzi geograficznej dorzecza Odry z Polską. „Bellona”, (Łódź) nr 11, s. 667–695 (przedruk z kwartalnika „Jantar” z. 4/1938).
- Oczy na Zachód. „Szaniec”, 1940, nr 34.
- Pietrov, N.W. (2011). *Według scenariusza Stalina: rola NKWD-MGB ZSRR w sowietyzacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej, 1945–1953.*, Warszawa: Wyd. Demart.

- Poksiński, J. (1985). Memoriał gen. bryg. Stefana Mossora do Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 19 lipca 1946 r. w sprawie obrony wybrzeży i rozwoju Marynarki Wojennej. „Zeszyty Naukowe WAP”, nr 3, ss. 103–111.
- Poksiński, J. (1987). Rozważania strategiczne gen. bryg. Stefana Mossora nad geopolitycznym położeniem Polski po II wojnie światowej. „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 2, ss. 195–210.
- Sadowski, S. (2007). Sojusz z ZSRR w myśli politycznej komunistów polskich w okresie II wojny światowej – panslawizm – antygermanizm – internacjonalizm proletariacki. W: W. Paruch, K. Trembicka (red.), *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku* (485–495), Lublin: Wyd. UMCS.
- Sinews of Peace (The Iron Curtain Speech) by Winston Churchill* (1946). Pobrano z lokalizacji: <http://www.ntanet.net/sinewspeace.htm>.
- Skuza, C. (1984). *Bezpieczeństwo państwa w polskiej polityce zagranicznej Polski (1944–1955)*, Warszawa (maszynopis).
- Skuza, C. (2012). *Bezpieczeństwo zewnętrzne państwa w programach i działaniach politycznych polskich polityków (1939–1955)*, Szczecin: Wyd. Zapol Dmochowczyk, Sobczyk sp. jawna.
- Speech by J.F. Byrnes, United States Secretary of State Restatement of Policy on Germany Stuttgart, September 6, (1946)*. Pobrano z lokalizacji: <http://usa.usembassy.de/etexts/ga4-460906.htm>.
- Seyda, M. (1942). *Poland and Germany and the post war reconstruction of Europe*, London: b.d.
- Szczurowski, M. (2012). Opracowania na temat walk żołnierzy polskich na froncie wschodnim II wojny światowej jako symbol wartości i przekonań politycznych ich autorów. W: *Tabula Gratulatoria. Księga Jubileuszowa 70-lecia urodzin prof. Dr hab. Adama Marcinkowskiego*, Piła: Wyd. PWSZ Piła.
- Wrzesiński, W. (1988). Kresy czy pogranicze? Ziemie zachodnie i północne w polskiej myśli politycznej. W: *Między Polską etniczną a historyczną*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wrzesiński, W. (red) (1988). *Między Polską etniczną a narodową*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wrzesiński, W. (red.) (1990). *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950)*, t. III: *O Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk (1939–1944)*, Wrocław–Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Zaręba, M. (2012). *Wielka trwoga. Polska 1944–1947*, Kraków: Wyd. Znak.
- Żdanow, A.A. (1947). Dokład „o mezhdunarodnom polozenii” na pervom soveshchani Kominforma, „Prawda”, 22 października 1947.

Choice or Coercion? Soviet Security Guarantees for Poland after 1945

Summary: The question about the scope, content and effectiveness of activities is the subject of the article in which the author analyzes the methods of making Poland's security policy dependent on the USSR in the context of establishing the country border on the Oder and Nysa Łużycka as an act of historical justice, which could only had been done thanks to the Polish communists supported by the USSR. Consequently, the foreign and military policy of People's Poland was incorporated into a broader coalition structure, i.e. fully dependent on Soviet policy. This policy was justified in such a way to show the inevitability of Soviet security guarantees arising from the Polish-Soviet brotherhood of arms.

Keywords: National security policy, border on the Oder and Nysa Łużycka, brotherhood of arms, social manipulation